



Ballada o Żaglu, co z łodzi uciekał



Ballada wiejska o żaglu, który niczym się nie wyróżniał, lecz tradycyjnie kilka mapek powiązał w swe zwoje i nawet żadnego układu nie zmieniał. Parę niewiadomych x zawiera, lecz wybiórczo oznaczonych wedle widzimsia (choć pewnie go nie widział).

Druga niewiadoma (y) do rozwiązania, jak się w układzie liczb nieurojonych (rzeczywiście) łączy z łodzią macierzystą, szczególnie z urojonymi nieskalarnymi skalami.

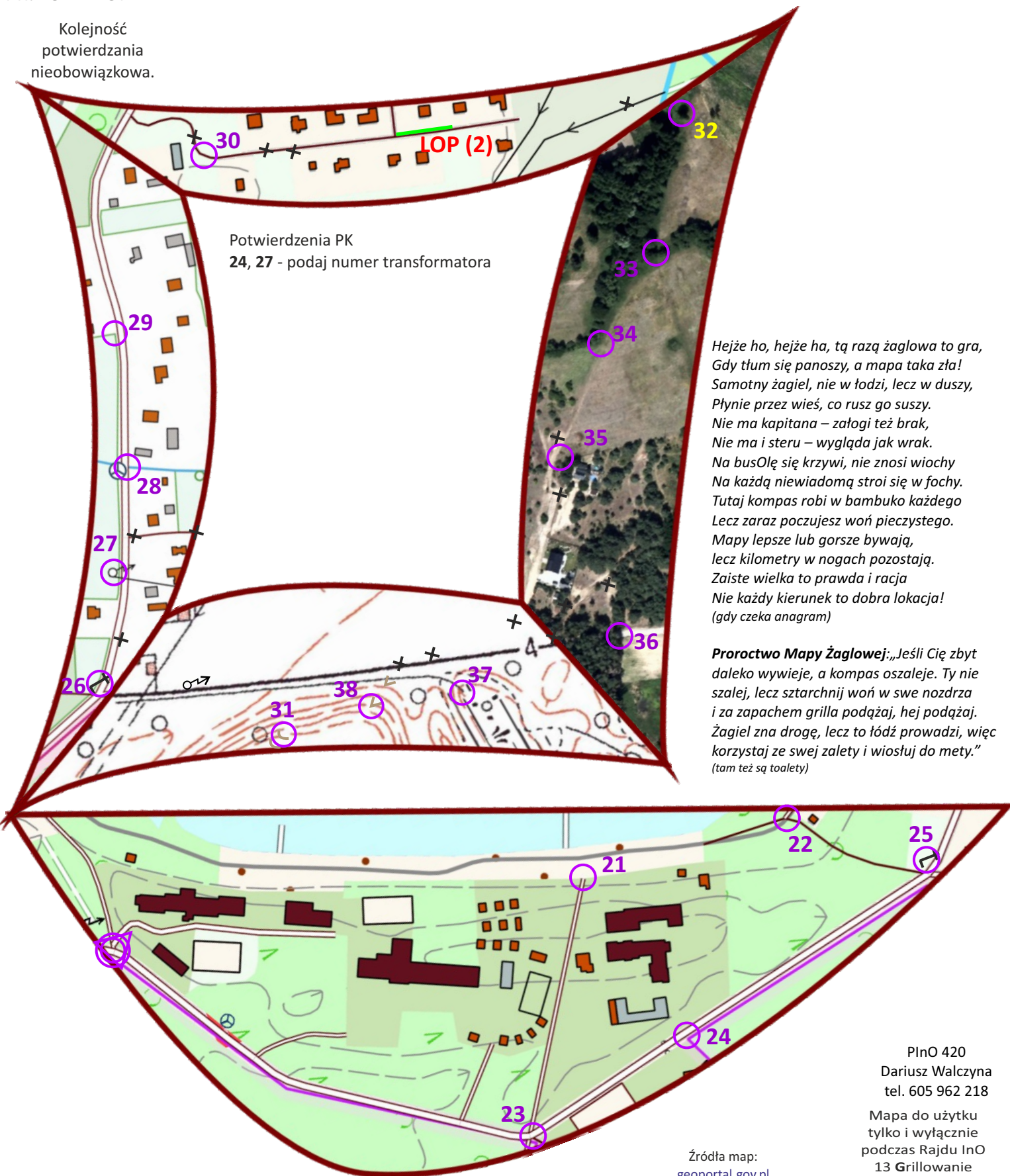
O#02#N#3

L: 3,7 km

T: 120'+40'

PK: 18 + 2 LOP

Kolejność
potwierdzenia
nieobowiązkowa.



Hejże ho, hejże ha, tą razą żaglowa to gra,
Gdy tłum się panoszy, a mapa taka zła!
Samotny żagiel, nie w łodzi, lecz w duszy,
Płynie przez wieś, co rusz go suszy.
Nie ma kapitana – załogi też brak,
Nie ma i steru – wygląda jak wrak.
Na busOłę się krzywi, nie znosi wiochy
Na każdą niewiadomą stroi się w fochy.
Tutaj kompas robi w bambuko każdego
Lecz zaraz poczujesz woń pieczystego.
Mapy lepsze lub gorsze bywają,
lecz kilometry w nogach pozostają.
Zaiste wielka to prawda i racja
Nie każdy kierunek to dobra lokacja!
(gdy czeka anagram)

Prorocstwo Mapy Żaglowej: „Jeśli Cię zbyt daleko wywieje, a kompas oszaleje. Ty nie szalej, lecz sztarchnij woń w swe nozdrza i za zapachem grilla podążaj, hej podążaj. Żagiel zna drogę, lecz to łódź prowadzi, więc korzystaj ze swej zalety i wiosłuj do mety.”
(tam też są toalety)

PlnO 420
Dariusz Walczyna
tel. 605 962 218

Mapa do użytku
tylko i wyłącznie
podczas Rajdu InO
13 Grillowanie
Kosmatych InOków 2025

Źródła map:
geoportal.gov.pl